Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 50 | Kraków, sobota 1 marca 1924 | Rocznik XXXIII

250.000 marek za numer

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

5,500.000 marek miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 11,000.000 M
Tygodniowo w Krakowie 1,200.000 M
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Instrukcje trzeciej międzynarodówki

Szwindel „jednego frontu"

Napisał poseł Kazimierz Czapiński

Polityka bolszewicka ma charakter „dwutorowy", to znaczy idzie dwiema równoległemi drogami — na wszelki wypadek. Jedna droga to spokojny rozwój Europy, — polityka pokojowa, ustalenie stosunków z Państwami Kapitalistycznemi, a więc rezygnacja z awantur wojennych i z ogólnoświatowej rewolucji socjalnej. Druga droga — to przygotowanie socjalnej rewolucji i spekulowanie na wybuch nowych wojen i zamieszek w Europie, a zresztą także i w innych częściach świata. Bolszewicy nie chcą zrezygnować z żadnej z tych obu dróg. Wprawdzie przepowiedzianej rewolucji socjalnej w Niemczech i w innych krajach niema, wprawdzie i na wojnę się nie zanosi, ale wewnętrzna trudna sytuacja ekonomiczna i polityczna Sowjetów wymaga jakichś nadzwyczajnych rzeczy, jakichś niezwykłych sposobów, ażeby utrzymać się przy władzy. Stąd dwutorowość. Oficjalnie Cziczerin kokietuje Włochów, Anglików, nawet Francuzów; zawiera umowy handlowe i polityczne; jaknajściślej łączy się i porozumiewa się z Państwami kapitalistycznemi. Nie oficjalnie — trzecia Międzynarodówka, która jest organem rosyjskiej państwowości i którą kieruje tenże sam Zinowjew z owej „trójki" rządzącej państwem rosyjskiem (Kamieniew i Stalin), systematycznie celowo pracuje w pocie czoła nad przygotowaniem rewolucji socjalnej i spekuluje na nowe starcia wojenne. Jeśli z usiłowań Zinowjewa jako przywódcy międzynarodówki nic nie wyniknie (jak nic nie wynikło z jego usiłowań wywołania rewolucji w Niemczech w jesieni 1923 r.), w takim razie Zinowjew jako kierownik państwa rosyjskiego w dalszym ciągu będzie kokietował państwa kapitalistyczne.

To jest ta dwutorowość, którą widzimy w polityce bolszewickiej na każdym kroku. Myli się ten kto sądzi, iż zbliżenie się do państw zachodnio-europejskich w czemkolwiek zmienia **główną** linję polityki sowieckiej nastawioną na wojnę i rewolucję. Odwrotnie po ostatnich znanych dyskusjach i starciach partji komunistycznej, polityka tej kierowniczej partji przesunęła się znowu nieco na lewo, co wyraża się na wewnątrz szeregiem aresztowań spekulantów, zaś na zewnątrz — podkreśleniem wojennej i rewolucyjnej linji politycznej. Ponieważ zaś ta wojenna i rzekomo „rewolucyjna" linja w rzeczywistości jest linją imperjalizmu państwa rosyjskiego, łatwo więc zrozumieć czem ta linja jest dla Polski i dla polskiej klasy robotniczej.

Mamy przed sobą dwa niezwykle ciekawe dokumenty Trzeciej Międzynarodówki, czyli tak zwanego Kominternu. Są to instrukcje Komitetu Wykonawczego Kominternu dla francuskich i niemieckich komunistów wydrukowane w numerze 30 „Prawdy" z 7 lutego r. b. Dokumenta te są niezwykle ciekawe i radzimy każdemu kto może je zdobyć uważnie je przestudjować. Tu niema dwutorowości. Tu jest tylko jeden tor — **wojny i rewolucji komunistycznej.**

W instrukcji francuskiej Zinowjew powiada, iż Francja i Anglja widocznie dla wszystkich przygotowują się do wojny ze sobą (??). W innem miejscu ta sama instrukcja powiada: **„Niema najmniejszej wątpliwości, że dalszy rozwój wypadków prowadzi nas do nowej rzezi międzynarodowej".** Wobec tego ta instrukcja daje wskazówki dla francuskich komunistów, aby główną uwagę zwrócili na walkę z francuskim militaryzmem, zaś w celu uniemożliwienia dowozu wojsk kolorowych należy rzucić hasła „niepodległości kolonji francuskich". Wszystko to oczywiście w tym celu, aby ułatwić działalność rewolucyjną komunistom niemieckim, którzy tymczasem zabiorą się do swego rewolucyjnego dzieła: „czynna pomoc niemieckiemu proletarjatowi i niemieckiej rewolucji — takie jest hasło Międzynarodowego i francuskiego komunizmu".

W ten sposób polityczne centrum ciężkości spoczywa w Niemczech. Tu jest klucz do sytuacji. Tu jest źródło rewolucji. Dlatego też instrukcja niemiecka jest bardzo szczegółowa, piętnuje ona niemieckich komunistów za dotychczasową **zbyt łagodną**, zbyt ostrożną taktykę. Trzeba było — powiada instrukcja — urządzać więcej wystąpień cząstkowych, trzeba było zaostrzyć hasła polityczne — tego jednak niemieccy komuniści nie uczynili. A nadewszystko błąd ich tkwi w tem, że **zbyt poważnie zrozumieli hasła jednego frontu z socjalistami.** To hasło jest słuszne — powiada instrukcja — ale nie trzeba było go brać zbyt dosłownie. Trzeba było zrozumieć, że chodziło poprostu o zdobycie dostępu do mas i o **zniszczenie socjalistów.** To jest cały sens taktyki jednego frontu. Weźmy sprawę saską; tu komuniści najbardziej zgrzeszyli. Weszli w skład Rządu wspólnie z socjalistami; to słuszne, ale dojście do Rządu trzeba było wykorzystać wyłącznie w tym celu, ażeby robotników uzbroić a socjalistów zdyskredytować. „Od pierwszej godziny swego udziału w Rządzie komuniści obowiązani byli piętnować przed masami dwulicowe postępowanie Ministra socjalisty Zeignera". W ten sposób nie byłoby mowy o spokojnem współdziałaniu z socjalistami, gdyż takie współdziałanie jest niemożliwe. „Cała międzynarodowa socjalna demokracja stopniowo się przekształca w wiernego obrońcę dyktatury kapitału". Socjalna demokracja jest poprostu **skrzydłem faszyzmu.** Szczególnie zaś zwalczać należy lewy odłam socjalnej demokracji: **„Jeszcze bardziej niebezpieczny niż prawi są lewi wodzowie socjalnej demokracji: są oni ostatniem złudzeniem oszukanych robotników, są oni ostatnim listkiem figowym dla ohydnej kontrrewolucyjnej polityki Noskiego i Eberta".**

Wobec tego wszystkiego instrukcja powiada, że istotnego jednego frontu nie może być nawet z lewymi socjalistami; poprostu trzeba „od dołu tworzyć jeden front przy pomocy Komitetów fabrycznych i innych organizacyj bezpartyjnych. Najłatwiej — ciągnie dalej instrukcja — skupić szersze masy dokoła takich namacalnych haseł jak **obrona 8-godzinnego dnia pracy i pomoc dla bezrobotnych.** Pozatem w swojej agitacji komuniści niemieccy winni walczyć z resztkami pacyfistycznej orjentacji w kierunku zachodnim a to przy pomocy ujawnienia **„narodowej roli niemieckiej rewolucji oraz znaczenia związku niemieckiej republiki sowieckiej z Rosją".**

Tyle instrukcje. Dodamy jeszcze, że Komintern polecił partji, aby kierownictwo oddała Zjednoczonym Lewicowcom i Centrowcom partyjnym z wykluczeniem prawicy: zatem głosowali także i polscy członkowie Kominternu.

Teraz zasady tej polityki Kominternu a więc i Państwa Sowieckiego są jasne. Chcąc się ratować od rezultatów wewnętrznego krachu. Sowiety przez swój Komintern spekulują na zamieszki międzynarodowe i t. zw. rewolucję socjalną, któraby oczywiście Rosję ogromnie wzmocniła. Nie jest to oczywiście żadna rewolucja, lecz torowanie Rosji drogi na zachód. To oczywiście jej nie przeszkadza prowadzić oficjalnie pertraktacyj z Macdonaldem w duchu pacyfistycznym. Znany jezuityzm taktyczny. Ale polskim robotnikom warto bardzo uważnie przyjrzeć się tym wskazówkom powyższym: widzimy jasno raz jeszcze, że hasło jednego frontu jest prostym szwindlem; że bezpośrednim celem jest dalsze niszczenie socjalizmu; że piękne hasła obrony bezrobotnych i 8-godzinnego dnia pracy są tylko manewrem taktycznym, zaś w rzeczywistości komunistom nie może chodzić o realne zwycięstwo w tych obu sprawach, gdyż celowa i skuteczna polityka ochronna osłabiłaby szanse przewrotu komunistycznego; wreszcie widzimy, że wyraźnie podkreśla się **niemiecki narodowy cel** tej rzekomo proletarjackiej rewolucji, aby ułatwić jej przebieg. Nie potrzeba chyba wyjaśniać, iż udanie się tej politycznej spekulacji Kominternu i Sowietów doprowadziłoby do nowej wojny, do nowych straszliwych zniszczeń na kontynencie, do zagłady Polski, do ostatecznego krachu życia przemysłowego w Polsce oraz do niewoli robotnika polskiego wobec rosyjskich czy niemieckich najeźdźców.

Rzeczywistość atoli do tych upragnionych przez Komintern rezultatów nie doprowadzi. Skończy się tylko dalszym rozbiciem socjalizmu i wzmocnieniem **reakcji**, jak to widzimy po ostatnich wyborach w Turyngji i Meklemburgji.

Jakiekolwiek więc by sobie cele wytknęli Kominterniści, objektywny, przedmiotowy rezultat machinacji Kominternu będzie polegał na wzmocnieniu kapitalistycznej militarystycznej i nacjonalistycznej reakcji w Niemczech oraz na osłabieniu klasy robotniczej, jak wszędzie na Zachodzie, gdziekolwiek rozłamowe machinacje Kominternu mniej lub więcej się udały. Oto we Włoszech klasa robotnicza stoi przed wyborami; tymczasem Związki Zawodowe (Konfederacja) liczą zamiast 2 miljonów tylko 200.000; i z wyborów zapewne wyjdzie zwycięsko organizacja faszystowska. Oto we Francji robotnicy stoją także przed wyborami. Przed Kongresem rozłamowym w Tours partja socjalistyczna liczyła 180.000 członków; obecnie socjaliści liczą 50.000, komuniści 40.000, czyli blisko 100.000 członków usunęło się z organizacji. To jest rezultat tej rozłamowej roboty, kierowanej fantazjami oraz państwowym rosyjskim interesem. Tylko tam, gdzie socjalizm bezwzględną dłonią potrafił usunąć bakcyle rozłamowe Kominternu — w Austrji np. lub w Anglji — socjalizm idzie od zwycięstwa do zwycięstwa.

Nie róbmy więc sobie żadnych iluzji. Komunizm kierowany przez Komintern a więc przez państwową politykę rosyjską ma swoją całkowicie odrębną koncepcję polityczną, która jasno się zarysowuje w cytowanych instrukcjach. Spekuluje się na wojny, na pseudorewolucje, na wzmocnienie Rosji. Hasło jednego frontu jest szwindlem używanym dla celów rozłamowych. W rezultacie otrzymujemy osłabienie obozu proletarjackiego i wzmocnienie reakcji europejskiej.

O dach nad głową

Warszawa, 28 lutego.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia, które się zaczęło o godz. 7 wieczór, kontynuowano głosowanie nad ustawą o ochronie lokatorów.

Do art. 11 (ograniczenie prawa wypowiedzenia i rozwiązywania umowy najmu) **przyjęto** poprawkę pos. tow. Pużaka, wedle której zaległość czynszu, powstała z powodu braku pracy, lub wogóle nędzy wyjątkowej, nie może stanowić podstawy do rozwiązania najmu. **Przyjęto** dalej poprawkę pos. Sommersteina, iż wypowiedzieć można wówczas mieszkanie, o ile najemca posiada w innej miejscowości (poza swem stałem miejscem zamieszkania) drugie mieszkanie, które nie jest mu niezbędne do wykonywania zawodu, względnie dla kształcenia dzieci. **Przyjęto** dalszą poprawkę pos. Sommersteina, ustalającą, że od zobowiązań będzie wolny wynajmujący, który odrazu dostarczy usuwanemu najemcy innego mieszkania, odpowiadającego potrzebom najemcy i podlegającego przepisom obecnej ustawy. **Przyjęto** poprawkę tego samego posła, ustalającą, że wynajmujący może wymówić przedmiot najmu, o ile już przedtem **przedmiot najmu służył do pomieszczenia pracownika jego przedsiębiorstwa, albo służył jemu samemu jako skład lub pracownia na ten sam cel, lub jeśli go koniecznie potrzebuje dla rozszerzenia swego przedsiębiorstwa, a obecnie najemca nie używa go jako mieszkania.** **Przyjęto** poprawkę posła Harasza, ustalającą, iż wynajmujący może wypowiedzieć przedmiot najmu, który już przedtem służył pracownikowi jego przedsiębiorstwa, albo służył jemu samemu jako skład lub pracownia, lub też został specjalnie przebudowany w początkach wojny i miał służyć dla celów własnego przedsiębiorstwa.

Następnie **przyjęto** poprawkę pos. Sommersteina, iż wynajmujący może wypowiedzieć mieszkanie, zwłaszcza gdy najemca dostarczy podnajemcy innego, odpowiadającego potrzebom podnajemcy, **a podlegającego przepisom niniejszej ustawy pomieszczenia.**

Artykuły od 12 do 21 **przyjęto** z drobnemi poprawkami, zgłoszonemi przez pos. Sommersteina i Pruszyńskiego.

Podobnie **przyjęto artykuł 22 i 23.**

PODATEK OD CZYNSZÓW

Przy art. 24 w głosowaniu imiennem **odrzucono** 182 głosami przeciw 117 postanowienie o podatku **państwowym** od czynszów.

REMONT DOMÓW

Do art. 27 (obowiązek właścicieli domów dokonywania remontu) **odrzucono** w imiennem głosowaniu wniosek pos. Prószyńskiego o skreślenie tego artykułu.

PAŃSTWO JAKO LOKATOR

W artykule 28, postanawiającym, że celem **dostarczenia pomieszczenia najemcom, usuniętym z budynków państwowych**, oraz urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym, państwo ma prawo **rozporządzenia pomieszczeniami, zajętemi przezeń** w cudzych budynkach, **skreślono** na wniosek pos. Sommersteina słowa „urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym".

Na wniosek pos. Prószyńskiego **skreślono** też w następnem zdaniu tego artykułu („w szczególności zarząd państwa ma prawo bez zgody właściciela nieruchomości odstąpić te pomieszczenia wyżej wymienionym osobom i dokonać z tego powodu przeróbek") końcowe słowa „i niezbędnych z tego powodu przeróbek".

Dalsze artykuły przyjęto **bez zmiany** i w ten sposób ukończono drugie czytanie.

Marszałek zaproponował, aby trzecie czytanie odbyło się w piątek.

Pos. tow. **Lieberman** postawił wniosek o odłożenie trzeciego czytania, marszałek jednak uznał, że wniosek ten został zapóźno zgłoszony.

Następne posiedzenie w **piątek.**

Wiadomości polityczne

—o—

NOWY WOJEWODA ŚLĄSKI

Dyrektor dep. administracyjnego min. spraw wewn. i tymczasowy kierownik województwa śląskiego p. Koncki otrzymał nominację na wojewodę śląskiego. Kierownictwo dep. administracyjnego powierzone zostało p. B. Kozłowskiemu, dotychczasowemu naczelnikowi wydziału personalnego.

PARTJA PRACY O ROZBROJENIU

Na wczorajszem posiedzeniu frakcja partji pracy zajmowała się sprawą rozbrojeń. Macdonald oświadczył się za kontynuowaniem przez rząd polityki rozbrojeń poprzedniego gabinetu do czasu zawarcia wiążących umów z innemi państwami. W sprawie równoczesności rozbrojeń frakcja zaaprobowała stanowisko Macdonalda, wyrażając rządowi wotum zaufania.

POŻYCZKA ANGIELSKA DLA ROSJI

Prasa londyńska podaje wiadomość, jakoby rząd zamierzał przyznać Rosji poważne kredyty na przeprowadzenie prac w dziedzinie odbudowy.

WĘGRY UZNAJĄ RZĄD SOWIECKI

„Uj Nemzedek" dowiaduje się, że rząd węgierski poczynił już wszelkie przygotowania do uznania formalnie rządu sowieckiego. Sądzą, że uznanie to nastąpi w najbliższym czasie. Węgry oczekują, że po tem uznaniu otworzy się dla nich rynek zbytu w południowo-wschodniej Rosji.

DYMISJA RZĄDU W BELGJI

Projekt konwencji ekonomicznej francusko-belgijskiej odrzucony został przez Izbę deputowanych 95 głosami przeciw 79 przy ogólnej liczbie głosujących 181. Natychmiast po ogłoszeniu rezultatu głosowania Theunis oświadczył, że ponieważ rząd stawiał w związku z tą sprawą kwestję zaufania, przeto w konsekwencji zgłosi na ręce króla dymisję gabinetu.

Przeciw ograniczaniu pracy w salinach

Na posiedzeniu Sejmu z 26 lutego poseł tow. dr **Marek** postawił następujący wniosek:

Wnosimy: Sejm uchwali: Wzywa się rząd, ażeby ruch w państwowych żupach solnych w całem państwie utrzymał w pełni i wydane ograniczenia tego ruchu do czterech dni w tygodniu bezzwłocznie cofnął. Pod względem formalnym wnosimy o odstąpienie tego wniosku komisji przemysłowej i ochrony pracy do łącznego załatwienia.

UZASADNIENIE

1. Rozporządzeniem gen. dyrekcji państwowych żup solnych ograniczono czas pracy w państwowych salinach w całem państwie w ten sposób, że od dnia 22 bm. począwszy przez dwa ostatnie dnie w tygodniu tj. w piątek i w sobotę każdego tygodnia praca górników salinarnych ma być zastanowiona, a to aż do odwołania. W myśl tego rozporządzenia w dniu 22 i 23 lutego rb. salinarze nie pracowali w kopalni. Oznacza to **utratę dla robotników salinarnych 8 do 9 szycht w miesiącu.**

2. Zarządzenie to, wydane przez organa państwowe w odnośnie do państwowych przedsiębiorstw, stosowane w okresie bezrobocia, które nawiedziło nasze państwo, **godzi w dotkliwy sposób w interesa tysięcy robotników salinarnych.** Jest ono ze stanowiska rządu niezrozumiałem zarządzeniem, boć przecież właśnie obowiązkiem rządu jest wszelkiemi siłami starać się przeszkodzić, by bezrobocie w państwie się nie szerzyło, i by sanacja karbu mogła się rozwijać w najbardziej normalnych stosunkach. Przeciwnie, rząd sam powinien świecić przykładem przedsiębiorcom prywatnym i nawet w razie ostatecznym uczynić wszystko, by bezrobocia nie powiększać. Niezrozumiałe jest też to zarządzenie z tego powodu, **że obciąża ono znacznie ogólne koszta produkcji soli**, bo kosztem redukcji dni pracy robtników utrzymuje się **cały sztab niepotrzebnych funkcjonarjuszów administracyjnych.** Administracja jak kancelarja, wodociągi, obsługa w kopalniach, straż pożarna, utrzymanie kotłów pod parą itd. to wszystko pracuje **w pełni całe sześć dni w tygodniu** — a od robotników właśnie rozpoczął generalny dyrektor p. Peplowski redukcję dni zarobkowych. Temwięcej dotyka to narzucone robotnikom przez rząd bezrobocie tychże robotników salinarnych, że zwłaszcza w Małopolsce — a tam znajduje się największa ilość żup solnych — **nigdy rząd austrjacki tego rodzaju zarządzeń nie czynił.** Jeśli zachodziła potrzeba, z powodu ograniczenia zbytu na sól przystąpić do zmniejszenia dni roboczych, to rząd austrjacki używał górników do t. zw. robót poszukiwawczych wewnątrz kopalni, **do bicia chodników, przy gotowywania nowych pokładów solnych itd., ale nie pozbawiał ich pracy.**

Zarządzenie powyższe jest więc zupełnie niezasadnione.

—ooo—

Z sali koncertowej

—o—

XIII PORANEK SYMFONICZNY: TWÓRCZOŚĆ ROSYJSKA

W programie ostatniego poranku symfonicznego znalazły się utwory młodej Rosji (przedwojennej): Kalinnikowa symfonia, Mussorgskiego Świt nad rzeką Moskwą, i Rimskiego-Korsakowa Kaprys hiszpański. Cecha młodej Rosji symfonicznej, był wzór schematu orkiestrowego Berlioza, a nie Wagnera. Zasadniczym pierwiastkiem ich twórczości melodyka ludowa, a omastą archaiczna harmonja oparta na dawnych cerkiewnych tonacjach.

Mussorgski, uchodził za dyletanta, ale genialnego, którego twórczość wybiegła daleko poza kraj rodzinny i Mussorgski stał się zwiastunem modernizmu muzycznego. Chcąc poznać wielkość talentu Mussorgskiego, jako symfonika, trzebaby poznać jego poemat symfoniczny: „Noc na łysej górze". Szkic muzyczny, który poznaliśmy na ostatnim koncercie: „Świt nad rzeką Moskwą", był nowością w Krakowie, tem ciekawszą, że wogóle nie słyszeliśmy jeszcze żadnego utworu genialnego kompozytora. Świt nad rzeką Moskwą jest poematem lirycznym, o przemiłym i oryginalnym sentymencie, pod względem harmonicznym i tematycznym wyjątkowo interesującym.

Symfonja Kalinnikowa, była już w Krakowie wykonana przed trzema laty, przez orkiestrę Związku. Symfonja Kalinnikowa przepojona tematami ludowemi, bogato instrumentowana, o formie symfonji klasycznej. Rimskiego-Korsakowa zna Kraków dobrze z pamiętnej „Sheherazady", którą taż sama orkiestra, też przed trzema laty wykonywała kilkakrotnie, z olbrzymiem powodzeniem. Kaprys hiszpański, złożony z pięciu części, jest właściwie popisem rytmiki i barw instrumentacyjnych, tych głębin uczuciowych co Sheherazada nie posiada.

Ostatni koncert symfoniczny, tak pod względem programu, jak i jego wykonania, był miłą niespodzianką, nawet w tegorocznym wybornym sezonie symfonicznym. Okazało się, że orkiestra nasza może podjąć się najodpowiedzialniejszych zadań, gdy na jej czele stanie odpowiedni kapelmistrz, w guście Walerego Berdiajeffa, który nietylko zawładnął nad orkiestrą, ale i nad słuchaczami. Berdiajeff należy do tej grupy zawodowych dyrygentów, którzy nie pozują na arcykapłanów, celebrujących nabożeństwo, ale gorliwie pracują razem z członkami orkiestrowemi, prowadząc ich do zwycięstwa. Bardiajeff należy do tych artystów-kapelmistrzów, którzy zdają sobie sprawę, że są tylko pośrednikami między twórcą, a słuchaczami, którzy oceniają wielkość wykonywanych dzieł, a swoją małość w stosunku do twórcy, który koncentrują swą wiedzę, swój gest i swą wolę jedynie poto, aby odtworzyć możliwie w myśl twórcy jego dzieło.

Publiczność krakowska, chociaż niewyrobiona symfonicznie, orjentuje się nadzwyczajnie szybko. Entuzjazm dla Berdiajeffa wzrastał z każdym taktem, a w pauzie interpelowano mnie na rozmaite sposób.

Jedni pragnęli, aby na przyszłą niedzielę poprowadził Berdiajeff „Patetyczną" Czajkowskiego, inni zapytywali czy niemożnaby zostawić Berdiajeffa w Krakowie. Tym mogę wyjaśnić, że nie tylko Berdiajeff jest „jedynym" dyrygentem symfonicznym na świecie, że są i inni równie dobrzy jak on, że są lepsi, że mogliby wszyscy na stałe osiąść w Krakowie i dyrygować nawet codziennie, ale na to potrzeba trzech rzeczy: mues, d'argent i pieniędzy. Orkiestra symfoniczna, która ma być instytucją stałą, musi utrzymać najmniej trzydziestu ludzi, musi mieć instrumenta i nuty. To co czyni obecnie orkiestra Związku i p. Bujański, administrujący koncertami symfonicznemi, należy do baśni z tysiąca i jednej nocy. Nie sądź szanowny słuchaczu, gdyś zapłacił trzy, czy cztery miljony za miejsce, żeś spełnił swój obowiązek wobec naszej symfonji, nie, nie uczyniłeś nic, nie zapłaciłeś nawet 50 proc. wartości za „towar", jaki ci dano. Pomyśl, że dano ci możność siedzenia w ciepło ogrzanej sali i słuchania muzyki, nad czem pracowano kilka godzin, też w ogrzanej i oświetlonej sali, że Berdiajeff przyjechał na to specjalnie do Krakowa i stracił kilka dni, że rozlepiono afisze, zapłacono podatek na tak zwanych „biednych" (czytaj pobory urzędników magistratu), zapłacono za wynajęcie, opał i światło teatru itd.

Owszem, Kraków powinien mieć stałą symfonję, i mieć ją może, tylko.... niechaj ci, którzy tego pragną, mają na to, niechaj otworzą swe kasy i... ręczę wam, wszystko będzie, a zacznie się od tego, że Berdiajeff pozostanie na stałe w Krakowie. Oto odpowiedź tym licznym,którzy mnie o to pytali.

B. R.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 28 lutego.

O komunizm

DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY

Na wstępie rozprawy prosi o głos **Sierankiewicz**. „Żalę się, że Trybunał odrzucił wczoraj wniosek o sprowadzenie konfidentów obciążających mnie fałszywie, iż organizowałem kółka tajne i że byłem ich kasjerem. Trybunał podał jako przyczynę odmowy, że nie można zmusić policji do naruszenia tajemnicy urzędowej. Proszę, aby konfidenci nie ukrywali się za parawanem, lecz tu stanęli, gdyż inaczej rozprawa jest właściwie zaoczną. Wniosek ten jest zasadniczy i ponawiam go. **W razie odrzucenia wniosku musiałbym opuścić tę salę i wezwałbym także do tego mego obrońcę.** Skarży się mnie o czyn zagrożony karą śmierci, a nie stawia mi się żadnych świadków do oczu, tylko „jakąś drogę poufną".

Przewodniczący uspokaja wzburzonego Sierankiewicza i zapewnia go, że po przesłuchaniu komisarzy Karcza i Wrońskiego, jeszcze raz zastanowi się nad kwestją sprowadzenia konfidentów.

Świadek Stanisław Wcisło przychwycił Grzybowskiego, gdy dźwigał kosz 60-kilogramowy. Świadek myślał, że to sacharyna, lub rzeczy skradzione. Grzybowski w sposób podejrzany przystawał.

Obrońca dr. Fensterblau: Bo pakunek był bardzo ciężki.

Przewodniczący szorstko do obrońcy: Zapisano w protokole na moje polecenie, że „rozmyślnie" przystawał. Niech się pan w dyskusję ze mną nie wdaje. Proszę zawsze uważać, co dyktuję i konsekwencje wyciągać takie, które są logiczne.

Świadek na zapytanie przysięgłego Żuławskiego zeznaje, iż miał wrażenie, że Grzybowski zna dworzec.

Świadek następny strażnik akcyzowy **Kozłowski** nie stawił się. Przewodniczący odczytuje relację pisemną administracji akcyzy, że świadek ten zdefraudowawszy większą sumę zbiegł. Zeznania jego odczytano. Grzybowski mówił mu odrazu, że w koszu są książki.

Świadek Stanisław Wcisło: Mnie o książkach nic nie mówił Grzybowski, tylko słyszałem to od Kozłowskiego.

Świadek Franciszek Urban, wywiadowca policji: Po wypadkach listopadowych asystowałem z kolegami komisji sądowej, która poszukiwała broń. Najpierw szukaliśmy broni w „Naprzodzie".

Prokurator przerywa: W „Naprzodzie" była inna komisja, nie pan.

Świadek: Właściwie w Proletarjacie, a potem poszliśmy do redakcji „Pługa". Idąc na górę, zatrzymałem Strzeleckiego, który mówił, że był u Knapowej pożyczyć, lub też kupić jakąś książkę. Pod drzwiami Sierankiewicza znaleźliśmy dwie paczki z broszurami.

Obrońca dr. Heski: Czy na tych paczkach był jakiś adres, lub list?

Świadek: Nie pamiętam i nie mogę wyjaśnić, jak można było bez adresu i listu takie paczki zostawiać. Robiło to na mnie wrażenie, że były nagle porzucone, gdy zbliżała się schodami komisja.

Przewodniczący do Strzeleckiego: Pan mówił, że pan szedł do redakcji kupić książki, a świadek temu przeczy i mówi, że do Knapowej.

Oskarżony Strzelecki: Stara to rzecz, policja wszystko lepiej wie od oskarżonego.

Obrońca dr. Rosenzweig zadaje jakieś pytanie szczegółowe.

Przewodniczący: To zakrawa na humorystykę, pyta się tu świadków, jak dzieci.

Obrońca dr. Rosenzweig zastrzega się przeciw dzisiejszemu „ostremu tonowi" przewodniczącego.

Świadek Kazimierz Rzeszutko, wywiadowca policyjny był również na komisji i zastał pod drzwiami Sierankiewicza dwa pakiety. Komisja trwała do godziny 1-szej, poczem świadek w asystencji agenta Mazura i Macioła skontrolowali wychodek, gdyż posterunkowy zwrócił im uwagę na podejrzane zachowanie się Knapowej w wychodku. Tam w muszli w kale znaleźli 4 odezwy do żołnierzy, które musieli pozostawić, a jedna tylko najczystszą zostawili do sądu, a przewodniczący ma ją w ręce.

Głos na sali: Smacznego!

Oskarżona Knapowa wyjaśnia, że w wychodku przyświecał jej posterunkowy latarką, że odezwy widocznie ktoś inny użył przedtem w wychodku.

Obrońca dr. Heski: Czy taki użytek jest zbrodniczym kolportażem?

Przysięgły Nowak: Czy u Knapowej, która miała prać sztandary, znaleziono jakieś chemikalja?

Obrońca dr. Rosenzweig: Znaleziono pudełko, które nawet dano do zbadania, czy to nie jest dynamit.

Oskarżony Strzelecki wskazując na świadka Rzeszutkę, żali się, że tenże brutalnie go przesłuchiwał i groził mu, że mu żebra połamie.

Przew.: Ale nic nie wymusił od pana, a więc **pańska uwaga jest bez wartości.**

Świadek Bronisław Karcz, komisarz policji państwowej, na wstępie oświadcza z polecenia dyrekcji policji, **że ta nie może wykonać** wczorajszej uchwały sądowej, aby przedłożyć akta policyjne, dotyczące kilkakrotnych aresztowań Sierankiewicza w roku 1923. Dyrekcja policji kazała mi oświadczyć, **że akta te są tajne**, a świadek od siebie dodaje, że w aktach tych **są relacje poufne podpisane przez konfidentów.**

Obrońca dr. Heski: Uchwała sądowa **musi być wykonaną**, skoro została ogłoszoną.

Przewodniczący: Zobaczymy!

Świadek Karcz wyjaśnia na zapytanie, czy mu jakieś fakta dotyczące udziału Sierankiewicza od maja do listopada 1923 w tajnych kółkach komunistycznych, że nie są mu takie fakta znane. Dalej wyjaśnia, iż mimo żądania województwa kieleckiego, by stwierdzono, czy do prenumeratorów w Jędrzejowie wysyłano z redakcji „Pługa" odezwy komunistyczne, **nie zdołano ustalić**, by to czyniono w redakcji krakowskiej, owszem zdaje się, że z Warszawy to wysyłano, przy ekspedycji egzemplarzy będących w Warszawie. Z własnego przekonania nie wie nic obciążającego, gdyż inni inwigilowali Sierankiewicza, wiem, że były **poufne wiadomości**, atoli ja z tem nie mam nic do czynienia, odkąd jestem referentem biura informacyjnego. Inwigilację prowadzi w I-szej instancji komisarz Szaper, a w drugiej komisarz Wroński, **może oni coś wyjaśnią.**

Obrońca dr Heski: Czy można być zwolnionym od tajemnicy urzędowej, o ile chodzi o tzw. „drogę poufną".

Świadek Karcz: Znane mi są wypadki takiego zwolnienia z innych procesów, ale w tym wypadku zwolnienia zdaje się nie będzie.

Obrońcy dr Rosenzweig i dr Fensterblau wypytują szczegółowo o osobę Rudnickiego, którego świadek Karcz przesłuchiwał.

Świadek Karcz: był on posądzany o włóczęgostwo i dlatego siedział w celi policyjnej i wcale nie został nasadzony. Czy był potem za to włóczęgostwo karany, świadek nie wie.

Świadek Władysław Rudnicki zeznaje, że oskarżony Strzelecki przyznał, że jest płatnym agentem komunistycznym, że jedzie za fałszywym paszportem. Strzelecki zachęcał świadka i innych złodziei siedzących w celi policyjnej, aby przystąpili do partji komunistycznej. Strzelecki przyznał się do porzucenia dwu paczek pod drzwiami Sierankiewicza.

Obrońca dr Fensterblau: Gdzie pan wtedy mieszkał?

Świadek: Poniatowskiego 5, a obecnie od 1 stycznia mieszkam na Straszewskiego.

Obrońca dr Fensterblau: Wnosi na przesłuchanie **właściciela realności Tomaszewskiego** na świadka, że Rudnicki nigdy w tym domu nie mieszkał.

Trybunał dopuszcza tego świadka, atoli z wstępnego przesłuchania okazuje się, że jest on **synem właściciela** realności.

Przewodniczący do obrońcy: Niech pan postępuje lojalnie i nie podaje syna zamiast ojca.

Obrońca dr Fensterblau: Proszę przesłuchać tak że ojca, a na takie ostre upomnienie mnie nie zasłużyłem.

Trybunał uchwalił przesłuchać także ojca, oraz starą kobietę Kantową, u której Rudnicki miał mieszkać.

Na żądanie prokuratora **świadka Władysława Tomaszewskiego** zaprzysiężono. Zeznaje on, że nigdy ani w dzień, ani w nocy, ani w tygodniu, ani w niedzielę nie widział Rudnickiego, i on tam nigdy nie mieszkał. Policja nieraz go tam szukała, ale bezskutecznie.

Rudnicki: W niedzielę idę nad Wisłę spać, to nie mógł mnie pan widzieć, a w inne dni miałem nogi obandażowane i pan mnie żałował.

Świadek Tomaszewski: „Ćmoje". (Wesołość).

Świadek Kazimierz Jakubowski, więzień, urzędnik towarzystwa franko-włoskiego: Sierankiewicz obraził mnie, ignorował, że jestem szpiclem defenzywy, kapusiem. Ja słyszałem, jak w Boże Narodzenie mówił, aby napluć na „opłatek". Kazał więźniowi Kornickiemu w święto przed koszulę, a do Rajmana poufnie mówił, że kosz Grzybowskiego był do niego przeznaczony z Warszawy, szkoda że wpadł. Żałował bardzo towarzysza Grzybowskiego i posłał mu dwa bochenki chleba i wędzonkę. Mówił, że prezydenta sądu będziemy kiedyś karmić taką podłą strawą w separatkach. Ja wtedy siedziałem z politycznymi, a obecnie panowie polityczni głodowali, aby siedzieć osobno. Mają oni manję wielkości.

Na pytanie obrońcy wyjaśnia, że jest b. żandarmem polowym, jest podejrzany o oszustwo.

Oskarżony Sierankiewicz: przedstawia, iż Jakubowski rozpowiadał, że zrobi sobie okoliczności łagodzące przez doniesienie na Sierankiewicza.

Świadek: **Żadnych fikcji panie Sierankiewicz.** Jabym bolszewików tępił bez litości.

Przewodniczący: Tylko spokojnie.

Świadek Jan Rajman, urzędnik bankowy, siedzi w śledztwie za 6 listopada. Był w celi, gdy była mowa o opłatku. Robili sobie wspólną wigilję i siedzieli przy jednym stole. Zaczęli się łamać opłatkiem, a Sierankiewicz, który jako urodzony w Wiedniu, nie zna tego zwyczaju, po wyjaśnieniu mu oświadczył, że to jest tradycja, a nie obrządek religijny, wreszcie jednak łamał się z nami wszystkimi, nawet z Jakubowskim, który mu życzył, żeby został posłem do Sejmu. Z Sierankiewiczem prowadziliśmy nieraz dyskusje polityczne, przyczem ja stawałem na stanowisku PPS. Jakubowski mieszał się nieinteligentnie do tej dyskusji, której zupełnie nie rozumiał.

Dr Heski: Sierankiewiczowi zarzuca się, że wedle znalezionej u niego listy 40 zbierał **składki na pomoc więzienną** i to ma dowodzić jego tajnego komunizmu, gdyż komitet pomocy więziennej jest tajną organizacją. Czy pan o tem coś wie?

Oskarżony: Komitet pomocy więziennej wszystkich nas politycznych żywił bez względu na partję z pieniędzy składanych na listy składkowe i do organizacji.

Przewodniczący: O to Sierankiewicz **nie jest oskarżony**, lecz to jest tylko **ilustracją motywów.**

Dr. Rosenzweig: Taką samą ilustracją jest „Naprzód", który dowodzi iż Strzelecki jest komunistą, gdyż u niego to pismo „Naprzód" znaleziono.

Dr Heski: W „Naprzodzie" tym jest opis zamachu na rząd Moraczewskiego przez Sapiehę **itd.** Sapiesze nic się nie stało, a kto **czyta ten opis jest komunistą i zdrajcą stanu.**

Świadek Kornicki Kazimierz, więzień, zaprzecza twierdzeniom Jakubowskiego o opłatku i twierdzi, że Sierankiewicz po wyjaśnieniu mu tradycji łamał się opłatkiem. Kłamstwem jest, by mówił, że należy pluć na opłatek. Mówił Sierankiewicz, że Grzybowskiego nie zna, że nie wie kto podłożył dwie paczki tuż przed rewizją. Jakubowski życzył w Trzebini Sierankiewiczowi by został posłem.

Dr. Rosenzweig: Byłby wtedy nietykalnym.

Świadek Bazger Władysław siedzi w więzieniu. Na kilka dni przed rozprawą powiedział mu Rudnicki na spacerze, że zrobił głupstwo i krzywdę Sierankiewiczowi i że swoje nieprawdziwe zeznania naprawi i odwoła. Dodał, że nie może się teraz zgłosić do senatu, ale że przy rozprawie odwoła. Bazger dziś rano na spacerze zawiadomił Sierankiewicza, iż chce to zeznać.

Przewodniczący zarządza konfrontację **z Jakubowskim**, który oświadcza: Nigdy z panem nie chodziłem mna spacer, bo miałem opinję kapusia.

Bazger: Dozorca potwierdzi, żeśmy razem spacerowali.

Prokurator: Razem w parze?

Świadek: Tak, w parze.

Jakubowski: To jest kłamstwo, nigdy z panem nie dysputowałem, przypomnij pan sobie dobrze. Rozmawiałem tylko.

Dr. Heski: A więc pan rozmawiał (na sali wesołość).

Jakubowski: podaje treść rozmowy, ale zupełnie inną, gdyż nigdy nie miał zamiaru odwoływać swoich zeznań.

Świadek Jawurek, więzień, spał razem z Jakubowskim w łóżku, który namawia Jawurka, by zeznał, że kosz Grzybowskiego był przeznaczony dla Sierankiewicza i że Sierankiewicz przyznał się do tego przed Rajmanem poufnie. Gdy świadek odpowiedział, że kłamać nie chce, rzekł Jakubowski: nie to nie, to i ja mogę cofnąć.

Przewodniczący: zarządza konfrontację i obaj świadkowie ustawiają się tak, aby przysięgli ich oczy widzieli. Jawurek powtarza swe zeznania, a gdy Jakubowski przeczy, podaje Jawurek, że dał mu nawet Jakubowski **kartkę, jak ma zeznawać.**

Świadek Wroński Stanisław: naczelnik biura informacyjnego województwa krakowskiego, opowiada o latach 1919 do 1922, jak Sierankiewicz **rozwijał agitację komunistyczną. Już w roku 1919** w Bocini był uwolniony od komunizmu, potem był sekretarzem agitatora komunistycznego **Paszty**, który wywoływał dzikie strajki w Borku Fałęckim. Paszta dostał 6 miesięcy za komunizm, a Sierankiewicza nie skarżono.

Obrońca dr. Heski: Czy Sierankiewicz był w Poznaniu?

Świadek: Nie był, był w Krakowie.

Dr. Heski: A gdzie dostał Paszta 6 miesięcy?

Świadek: W Poznaniu. (Wesołość).

Obrońca dr. Heski: Pan daje do poznania, że Poznań obciąża Sierankiewicza na odległość, telepatycznie.

Świadek: opowiada dalej, że z Warszawy przyszedł telefonogram w roku 1921, że Knapowa jest agitatorką.

Dr. Heski: Wtedy Sierankiewicz u niej nie mieszkał.

Świadek: Sierankiewicz w roku 1921 agitował na listę komunistyczną przy wyborach do Kasy chorych.

Dr. Rosenzweig: Proszę to zapisać; żadnych wyborów w roku 1921 nie było.

Świadek: Cofa się i zaczyna czytać przygotowany referat.

Obrona sprzeciwia się czytaniu.

Przewodniczący zezwala na korzystanie z notatek.

Przewodniczący: Te wiadomości od roku 1919 do 1922 są o tyle nieaktualne, że Sierankiewicz został już **uwolniony za te czasy, względnie ma zaniechane śledztwa.** Proszę mówić o roku 1923 i to za czas od maja do listopada.

Świadek: Niestety, za **ten czas nie mogę podać żadnych faktów.**

Przewodniczący: Wnioskuje więc pan z przeszłości na teraźniejszość.

Świadek: Właściwie nie należało mnie przesłuchiwać, lecz komisarza Szapera, gdyż on prowadził inwigilację w I-szej instancji.

Przewodniczący: Czy Szaper wie więcej od pana?

Świadek: Szaper wie tyle, co ja i Karcz.

Przewodniczący: A więc **nie będziemy Szapera przesłuchiwać.** Powoli, spokojnie dowiedzieliśmy się, że świadek na temat aktu oskarżenia nic nie wie.

Świadek Wroński: Dziwię się, że „Pług" ma taki odbyt i nie wiem, skąd czerpie fundusze. Bolesław Drobner prowadzi partję niezależnych socjalistów i nie jest w stanie wydać numeru na pół roku, gdyż nie używa niewykrytych funduszów.

Dr. Heski: Dlaczego policja w procesie Drobnera tak nie mówiła? Dziś chwali się Drobnera, aby pogrążyć Sierankiewicza.

Sierankiewicz: Daje obliczenia, że „Pług" się opłaca.

Przewodniczący: To należy do procesu cywilnego.

Świadek Wroński: wyjaśnia na pytanie dr. Heskiego, że on bardzo w drobnej mierze używa konfidentów, gdyż chcąc mieć pewne dane, nie może tej drogi niepewnej używać. **To jest moja metoda.**

Obrońca Dr. Heski: W tym procesie ma rozstrzygać inna metoda, a mianowicie droga poufna, **konfidencyjna. Dziękuję panu, że pan ją tak skrytykował dosadnie.**

Świadkowie Tecianna Knapowa i Adela Timofijczuk, matka i córka Knapowej, potwierdzają, że sztandary przyniósł jakiś robotnik do czyszczenia. Sprawozdanie z procesu komunistów we Lwowie czytała córka, gdyż Knapowa jest analfabetką.

W tem miejscu zachorował jeden ze sędziów przysięgłych, którego w sali narad musiano cucić z omdlenia.

Przewodniczący odroczył rozprawę na dzień następny godzina 9 rano. Tłumy w sali rozpraw powiększają się coraz bardziej. Przysięgli interesują się bardzo przebiegiem rozprawy, zadają pytania i żądają licznych wyjaśnień.

SENAT

—o—

(PAT). Warszawa, 28 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu sen. Nowodworski imieniem komisji skarbowo-budżetowej referował sprawę sprzedaży gruntu kolejowego na rzecz stowarzyszenia „domu zdrowia" pracowników kolei państwowej w okręgu dyrekcji stanisławowskiej. Senat przyjął ustawę **bez zmiany.** Nadto uchwalono rezolucję, wzywającą rząd, by przed sprzedażą tej parceli statut tego stowarzyszenia został zmieniony w ten sposób, aby każde zbycie tej parceli podczas istnienia stowarzyszenia lub jego likwidacji mogło nastąpić tylko za zgodą i zezwoleniem min. kolei.

Po referacie sen. Kaniowskiego uchwalono bez zmiany ustawę o zaliczeniu Winnik do rzędu miasteczek.

Sen. Baliński referował sprawę wydania sen. ks. Bolta. Komisja wnosi o niewydanie, co uchwalono.

Sen. Banaszek referował sprawę wydania sen. Hasbacha: uchwalono niewydanie.

Przystąpiono do ustawy o zakazie wywozu ropy. Ustawę przyjęto.

Sen. Kowalczyk zgłosił interpelację w sprawie

DROŻYZNY WĘGLA ŚLĄSKIEGO

Minister przem. Kiedroń oświadczył, że rząd od dłuższego czasu zajmuje się sprawą drożyzny węgla. Dnia 1 grudnia cena tony wynosiła 19 franków, dnia 16 grudnia 20 franków, 1 stycznia br. 24 franki, 16 stycznia 36 franków. Cena najdroższego węgla czeskiego wynosi 21 i pół franka, węgla angielskiego 27. Do tych cen naszego węgla należy dodać 15 proc. podatku. **Ceny węgla doszły do poziomu przewyższającego możność kalkulacji rynku krajowego.** Motywowano to tem, że przemysłowcy, nie przewidując stabilizacji, przyznali robotnikom podwyżki i podnosili ceny. Rząd zażądał zniżki cen i doprowadził do tego, że 4 grudnia nastąpiła 30 proc. zniżka, z czego 7 proc. było wynikiem ustępliwości rządu, a 23 proc. przemysłowców. Obecna cena wynosi 33 franki i **jest wyższa od cen węgla czeskiego. Jest potrzebna dalsza zniżka.** Rząd doszedł do wniosku, że przemysł węglowy stoi na gruncie rentowności. Na Górnym Śląsku niemieckim redukcja cen nastąpiła jako skutek zmian w organizacji pracy. Tam dzień roboczy wynosi 8 i pół godziny. Rząd polski był zdania, że 8-godzinny dzień pracy nie spotka się ze sprzeciwem i wystąpił jako pośrednik między pracodawcami a robotnikami. Pozostało to **bez skutku** skutkiem zmiany stanowiska przemysłowców, którzy zażądali 30 proc. obniżki. Dnia 25 lutego nastąpiła zniżka o 10 proc. Dalsza zniżka może być uwarunkowana tylko zniżką kosztów utrzymania. Dalszym momentem uzdrowienia będzie wprowadzenie 8 godzin pracy i usunięcie anormalnego stosunku między ilością zatrudnionych w robotach produkcyjnych a t. zw. pobocznych. Rząd poniósł w okresie sanacji ofiarę, bo zrzekł się około 40 proc. podatku, by obniżyć cenę węgla. Rząd zdaje sobie sprawę z tego, że **dalsza obniżka cen węgla musi nastąpić,** ale to nie może być odrazu narzucone przemysłowcom i musi nastąpić pewna organizacja przemysłu, by wydajność pracy podnieść. Mówca musi

PRZESTRZEC PRZED ZBYTNIEM OBNIŻANIEM PŁAC ROBOTNIKA. OBNIŻANIE CEN PRACY POWINNO BYĆ CHYBA OSTATNIEM W SANACJI

(Brawa i oklaski).

Senat uchwalił otworzyć dyskusję nad oświadczeniem ministra. Sen. Kowalczyk podnosi, że gdy robotnicy zaczęli żądać podwyżek, pracodawcy zgodzili się na to, lecz podnosili ceny węgla. Gdy rząd zniżył podatek, pracodawcy płacili podatek dopiero w ostatniej chwili w zdewaluowanych markach. W zmniejszeniu wydajności pracy nie ponosi winy tylko lenistwo robotnika, owszem **robotnik jest pilny,** ale winne są nieszczęsne stosunki powojenne, które nas materjalnie zniszczyły. Drożyzna frachtów wywołuje konieczność przewożenia węgla przez korytarz kluczborski. Za te pieniądze, które Niemcom płacimy za frachty, jużbyśmy byli połowę swojej kolei zbudowali. Następnie mówca poruszył sprawę zatrudnienia w wielkim przemyśle i w hutach ludzi, którzy nie są obywatelami polskimi.

Sen. Średniawski podkreśla, że drożyzna węgla podraża chleb. Dawniej za 1 cetnar żyta można było otrzymać 10 q węgla, dziś zaledwie 2 i pół. Mówca składa rezolucję wzywającą rząd do dalszego obniżenia ceny węgla w stosunku do cen zboża, aby za 100 kg. żyta można było nabyć tyle węgla, co przed wojną.

W dalszej dyskusji zabierali głos sen. Wurzen (koło żyd.), Zubowicz (Wyzwolenie) i Hempel (ZLN).

Wkońcu minister przemysłu i handlu Kiedroń oświadczył, że niesłusznie czyniono zarzut poprzednim rządom, że przez złą politykę doprowadziły do drożyzny węgla. Co do trudności przewozowych w korytarzu kluczborskim, ministerstwo kolei zwróci się w tej sprawie do dyrekcji niemieckiej. Pozatem obniży taryfy, zmieniając dotychczasową kalkulację przewozu odcinkami. Co do poruszonej sprawy „Skarbofermu", chciałem wyjaśnić, że przy powstaniu jego rząd dał zapewnienie, że będzie go traktował narówni z innemi przedsiębiorstwami prywatnemi, gdyż inaczej nie przyciągnęłoby się kapitałów zagranicznych. Dywidendy rady nadzorczej „Skarbofermu" są w granicach zupełnie dopuszczalnych i odpowiadają normom zagranicznym, zaś urzędnicy otrzymują te dywidendy nie bezpośrednio ze „Skarbofermu", lecz przez ministerstwo.

Na tem dyskusję wyczerpano. Uchwalono rezolucję sen. Średniawskiego. Następne posiedzenie **12 marca.**

Przegląd społeczny

—o—

MIĘDZYNARODOWE BIURO PRACY

Delegat rządu do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy, inż. Franciszek Sokal, komunikuje: 21-sza sesja rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy otwarta została 29 stycznia pod przewodnictwem prezesa rady, Artura Fintaine, delegata rządu francuskiego i zakończyła swoje prace 31 stycznia.

W związku ze sprawą ratyfikacji międzynarodowej konwencji pracy delegat rządu polskiego zawiadomił **o dokonaniu przez Polskę ratyfikacji 13 międzynarodowych konwencji pracy.** Oświadczenie to zostało przez radę przyjęte z uznaniem. Na propozycję Alberta Thomasa wyrażenia rządowi polskiemu podziękowania za tak wybitne poparcie, udzielone międzynarodowej organizacji pracy, rada administracyjna **jednomyślnie wyraziła rządowi polskiemu swoje uznanie.** Dyskusja w sprawie ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy wywołała poważną dyskusję, spowodowaną nowymi warunkami, jakie powstały w Niemczech wskutek przedłużenia czasu pracy na podstawie rozporządzenia rządu. Przedstawiciel pracodawców francuskich, Robert Pinot, oświadczył, że nie widzi żadnej przeszkody, aby czas pracy w Niemczech został przedłużony do 10 godzin pod warunkiem, **że to przedłużenie będzie tylko czasowe.** Zostało ono wywołane koniecznością zapłacenia odszkodowań przez Niemcy. Zarówno delegat pracodawców niemieckich, jak i delegat rządu niemieckiego wyrazili zgodność swoich poglądów z poglądami przedstawiciela pracodawców francuskich, natomiast **przedstawiciele robotników zwalczali tezę powyższą.** W zakończeniu dyskusji rada jednomyślnie poleciła dyrektorowi, aby nie szczędził nadal wysiłków dla uzyskania ratyfikacji przez państwa konwencji pracy, uchwalonej dotychczas przez międzynarodową konferencję pracy. Rada ustaliła porządek obrad VII sesji międzynarodowej konferencji pracy w roku 1925. Rada przyjęła sprawozdanie komisji budżetowej, komisji budowy gmachu, komisji parytetowej i morskiej. Po raz pierwszy brała udział w sesji przedstawicielka rządu angielskiego, miss Mary Bonfield, sekretarz parlamentarny angielskiego ministerstwa pracy.

—ooo—

ROKOWANIA W PRZEMYŚLE NAFTOWYM

Dnia 26 bm. odbyła się we Lwowie konferencja między przedstawicielami przemysłów naftowych a przedstawicielami Centralnego Związku górników, Związku robotników metalowych i Związku robotników chemicznych. Z ramienia Komisji Centralnej Związków Zawodowych w konferencji wziął udział tow. poseł Zygmunt Żuławski. Wobec zupełnej zmiany stosunków ekonomicznych, w porównaniu z chwilą, kiedy przedłożony został pracodawcom memorjał z nowemi żądaniami robotników, — robotnicy zmodyfikowali swoje stanowisko w tym kierunku, że wniesiony memorjał, oraz wypowiedzenie umowy cofnęli, przedłużając ją na cały miesiąc marzec. Dnia 10 marca odbędzie się wspólne posiedzenie przedstawicieli obu stron, na którem obowiązująca umowa zostanie, odnośnie do poszczególnych punktów, zrewidowana.

—ooo—

PŁACE ROBOTNIKÓW ROLNYCH W LUTYM

Dnia 26 bm. w ministerjum pracy na posiedzeniu przedstawicieli pracowników i pracodawców rolnych ustalono cenę kwintala żyta dla wypłat robotników rolnych za miesiąc luty na 21,750.000 marek, czyli za jeden gram żyta 217 marek.

—ooo—

PRZESILENIE W BIELSKU-BIAŁEJ

Jak przed kilku dniami donieśliśmy, przemysłowcy wypowiedzieli robotnikom pracę z dniem 1 marca, chcąc wymusić zniżkę płac o 23 procent. Dnia 25 bm. odbył się w Domu robotniczym w Bielsku olbrzymi wiec, na którym tow. Pająk i Peterek przedłożyli sprawozdanie z dotychczasowych pertraktacyj z przemysłowcami, poczem tow. pos. Czapiński omówił sytuację gospodarczą w państwie w związku z ofenzywą pracodawców i kwestją bezrobocia. Następnie tow. dr. Gross mówił o kwestjach gospodarczych w związku z przesileniem.

Uchwalono rezolucję w myśl żądań Centralnej Komisji Związków zawodowych i postanowiono kontynuować pertraktacje z przemysłowcami.

KRONIKA

Kraków 29 lutego.

Trzęsienie ziemi w Japonji

WYKŁAD DRA WIKTORA KUŹNIARA

Wobec licznego audytorjum odbył się w ubiegły wtorek w sali odczytowej Muzeum Przemysłowego naukowy wykład dra Wiktora Kuźniara o trzęsieniu ziemi w Japonji, które stało się największą katastrofą elementarną, jaka dotknęła ludzkość.

Prelegent w formie niezmiernie interesującej, opierając się na licznych przykładach z dziedziny geologji, wyjaśnił przyczynę tych straszliwych zjawisk przyrody. Już w starożytności szukano sposobów wytłumaczenia tych zjawisk. Oczywiście wszystkie hipotezy starożytne nie mają dzisiaj wartości naukowej. Mimo to należy stwierdzić, że jeszcze do połowy 19-go w. poglądy dawne w tej materji miały pewne znaczenie w nauce.

Jest to dowodem, że ludzkość przez długie wieki nie umiała wyjaśnić przyczyn trzęsienia ziemi. Właśnie dopiero przed 30 laty nauka zbadała te warunki geologiczne, które powodują trzęsienie skorupy ziemskiej. Dzisiaj mamy do dyspozycji przeszło 300 różnych instrumentów dla naukowego badania trzęsienia ziemi.

Nauka ustaliła, że są trzy przyczyny trzęsienia ziemi: 1) lokalna (wybuch wulkanów), 2) zapadanie lub podnoszenie się skorupy ziemskiej, 3) powstawanie gór.

W Japonji powoduje trzęsienie ziemi powstawanie i formowanie się gór. W sferze geograficznej, w której leży Japonja spotykają się równoleżnikowe i południowe łańcuchy gór i dlatego siła trzęsień ziemi przybiera tam katastrofalne rozmiary.

Niezwykle ciekawy swój wykład zakończył dr. Kuźniar smutną przepowiednią, że Japonja z punktu widzenia geologicznego — jest skazana na zagładę.

—ooo—

Uczczenie pamięci Wilsona w szkołach

Ministerstwo oświaty zarządziło, aby dla uczczenia pamięci b. prezydenta Wilsona w dniu 6 marca, jako w miesiąc po śmierci prezydenta, we wszystkich szkołach średnich, zawodowych oraz powszechnych dla dzieci powyżej lat 10 urządzano w czasie zajęć lekcyjnych krótkie przemówienia, poświęcone prezydentowi Wilsonowi i jego działalności dla Polski ze szczególnem uwzględnieniem udziału St. Zjednoczonych w wojnie oraz punktu 13 deklaracji z 8 stycznia 1918 r., zawierającego zasadę niepodległości Polski i jej dostępu do morza. Na gmachach szkolnych należy w dniu tym wywiesić flagi państwowe polskie zniżone do połowy.

—ooo—

USTALENIE ZMIANY CEN W KRAKOWIE. Jutro w sobotę 1 marca odbędzie się w wojewódzkie krakowskiem posiedzenie komisji dla zbadania kosztów utrzymania w drugiej połowie lutego.

DRZEWO MIEJSKIE. Miejskie biuro aprowizacyjne ma w najbliższych dniach otrzymać kilkadziesiąt wagonów drzewa bukowego, zakontraktowanych ostatnio przez prezydjum miasta. Sprzedaż drzewa tego między ludność rozpocznie się w przyszłym tygodniu.

SPRAWY MIEJSKIE. W dniu 27 lutego odbyło się w magistracie posiedzenie komisji dla przemysłów koncesjonowanych pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Wielgusa. Komisja wydała opinje co do szeregu wniesionych podań o udzielenie koncesji przemysłowych.

Zniżka cen w lutym w Krakowie

W ciągu lutego ceny pieczywa i mięsa regulowane przez miejską komisję cenikową, doznały kilkakrotnej zniżki. Już dnia 1 lutego cena 1 kg. chleba obniżoną została z 550 na 525 tysięcy, dnia 6 bm. na 490 tys., a w dwa dni później na 440 tys. marek. Odtąd, t. j. przez trzy tygodnie cena chleba nie uległa zmianie, natomiast komisja cennikowa w czasie od 13 do 20 bm. obniżyła dwukrotnie ceny mięsa, a to raz z 3,300.000 za 1 kg. wołowiny na 3,200.000 mk., a drugi raz na 3 miljony mk. Cielęcina w tymże okresie potaniała z 2,800.000 na 2 miljony mk. Zaznaczyć należy, że w miesiącu styczniu chleb podrożał o 150 procent (z 220 na 550 tys. mk.), wobec czego obecna cena jest dwa razy niższą od ceny w dniu 1 stycznia.

—ooo—

PROGNOZA NA PIĄTEK: Przeważnie pochmurno, miejscami śnieg, lekki mróz, najpierw słabe wiatry z kierunków południowych i wschodnich, potem silniejsze z północy.

URUCHOMIENIE ODDZIAŁU POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI W KRAKOWIE nastąpiło wczoraj. Poświęcenie gmachu PKO odbędzie się w pierwszej połowie marca.

WIECZÓR REDUTOWY urzędników magistratu odbędzie się 4 marca w salach Starego Teatru. Bilety i zaproszenia wydaje od środy biuro prezydjalne magistratu od 12—2 i od 6—7.

NAJWIĘKSZY W KARNAWALE KOSTJUMOWY BAL uczniów Akademji sztuk pięknych z widowiskiem „Bombaj-Chicago, Chicago-Bombaj" odbędzie się 2 marca w Starym Teatrze. Zaproszenia wydaje zarząd Brat. Pom. Akad. Sztuk P. (plac Matejki), oraz komitet w Esplanadzie codz. od 5—7 wieczór.

WISŁA ZAMARZŁA. Z powodu długotrwałych mrozów Wisła pod Krakowem zamarzła na całej długości. Wolnym od powłoki lodowej jest tylko nieduży odcinek na przestrzeni od mostu starego do żelaznego mostu kolejowego. Grubość lodu jest dość znaczna.

REWIZJE W POCIĄGACH. Lotna brygada wywozowa, odbywając kontrolę w pociągach zmierzających ku granicy, przytrzymała Salomona Gressa z Białej i Salomona Mandelbauma, obu pod zarzutem uchylenia się od służby wojskowej. Nadto ujęto Chaskla Landaua z Chrzanowa, u którego znaleziono i zasekwestrowano 1505 koron czeskich. W czasie kontroli podróżnych kilkunastu osobników, podejrzanych o przemytnictwo obcych walut stawiło opór i rzuciło się na organa policyjne, skutkiem czego udaremniono przeprowadzenie rewizji. Jednego z tych osobników, Jakóba Stieglitza z Krakowa, aresztowano.

ZNIKNIĘCIE DZIEWCZYNKI. Do policji doniesiono, że onegdaj wydaliła się z domu rodziców w Dębnikach (Rynek 11) 13-letnia Marja Skowronek i dotąd nie wróciła.

ZŁODZIEJE I PASERZY. Organa śledcze policji zakwestjonowały ostatnio u paserów większą ilość różnych towarów, m. innemi płótna w paski na bieliznę kuchenną, pochodzące zróżnych kradzieży na szkodę nieznanych właścicieli. Bielizna kuchenna nosi okolicznościowe napisy, wyszywane w języku niemieckim. Przedmioty te można oglądać w ekspozyturze urzędu śledczego przy ul. Kanoniczej.

POŻAR. Onegdaj wieczorem w mieszkaniu Emanuela Messera przy pl. Wolnica 2 wybuchł pożar. Ogień powstał wskutek zajęcia się ścianki drewnianej od węgli żarzących się pod zamarzniętym wodociągiem. Zewezwany posterunkowy policji ogasił wraz z domownikami ogień przed przybyciem straży pożarnej.

ZE ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW ROLNYCH otrzymujemy zażalenie na p. Burtana, bardzo bogatego właściciela ziemskiego, który jest członkiem zarządu głównego stronnictwa chrześcijańskiej demokracji i współwłaścicielem „Głosu Narodu". Na przedstawienia Związku robotników rolnych dawał p. Burtan odpowiedzi wymijające, powołując się na przekazanie całej gospodarki swemu ... Ottyminowi. A pod rządami tego dyrektora otrzymują robotnicy ordynarję nieregularnie, zależnie od jego humoru, taksamo i węgiel, drzewa wcale nie otrzymują, przytem p. dyrektor traktuje ich grubjańsko, nie szczędzi zarazem obelżywych słów pod adresem ich Związku. Takie stosunki przystoją w sam raz majątkowi menera chadecji, udającej obłudnie przyjaciółkę robotników.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. W sobotę premjera „Podatku majątkowego" A. Grzymały Siedleckiego, poczem grana będzie przez szereg wieczorów z rzędu, wystawiona pod kierunkiem reżyserskim A. Piekarskiego obsadzona w głównych rolach przez pp.: Klonska, Kossocka, Buczyńska, Zalewska, Piekarskiego, Rodziewicza. Ponieważ na ostatniem przedstawieniu „Snu nocy letniej" przed dwoma tygodniami wszystkie bilety wysprzedane były na tydzień przed spektaklem, powtarza teatr w niedzielę po południu o godz. 3.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś w piątek „Chimery". W sobotę po poł. „Noc Sabatu". W sobotę i w niedzielę wieczór „10 minut w samochodzie".

OPERETKA. Dziś w piątek teatr nieczynny z powodu gościnnego występu zespołu operetkowego w Bielsku. Jutro „Królowa przedmieścia" ku uczczeniu jubileuszu 30-letniej działalności publicystycznej Konstantego Krumłowskiego. Wystąpią w niej St. Kosińska, Kaz. Borońska, E. Załucki, Karasiński, Laskowski, Rewera-Rewski, Kwiecińska (rola tytułowa), Bojnarowski, Opolski, Rawita, Tolski, Kolwas. Niezwykłą atrakcją będą nowe aktualne kuplety. Próbami kieruje E. Karasiński, dyryguje A. Rapacki.

„EWA" MASSENETA wykonana będzie na poranku w niedzielę 2 marca o godz. 11 przed poł. w teatrze im. Słowackiego. Wspaniałe misterjum powtarza Tow. oratoryjne na ogólne żądanie tylko raz jeden w pełnym składzie premjerowych wykonawców t. j. orkiestry symfonicznej, chóru oratoryjnego i solistów pp. Jakubowskiej, Rawicza i Płońskiego. Bilety do niedzieli sprzedaje firma Lipskich przy ul. Sławkowskiej.

YVETTE GUILBERT W KRAKOWIE. Grono miłośników sztuki francuskiej zaprosiło do Krakowa bawiącą obecnie w Wiedniu niezrównaną pieśniarkę Yvette Guilbert na jeden wieczór, który odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego we czwartek 6 marca. Program tej jedynej w swoim rodzaju artystki zatytułowany „Grands et petites chancons de France" obejmie bogaty przegląd starych legend, piosenek pasterskich z 18-go wieku, pieśni ludowych, religijnych, miłosnych itd. Będzie to pierwszy raz od czasu wojny, że ze sceny teatru krakowskiego rozlegnie się słowo francuskie i w najświetniejszej interpretacji. Bilety do nabycia w kasie teatru.

POWTÓRZENIE II. WIECZORU PIEŚNI I ROMANSÓW W WYKONANIU K. KNIAGININA i kwartetu smyczkowego profesorów Konserwatorjum, odbędzie się dnia 2 marca w niedzielę o godz. 7 w. w Kollegjum wykł. naukowych. Rynek A-B 39. W programie Greczaninow.

Z Polski

BOMBA W ŁODZI. Wczoraj o godz. 7 wieczorem nieznani sprawcy podrzucili granat ręczny pod mieszkanie prezesa Związku przemysłowców. dra Barcińskiego. Wybuch spowodował uszkodzenie muru, oraz wybicie kilku szyb, nie pociągając za sobą żadnych strat w ludziach. Komisja śledcza prowadzi dochodzenia celem wykrycia sprawców zamachu.

NIEUDAŁY NAPAD NA POCIĄG. Na idący z Warszawy do Lwowa pociąg pospieszny dokonano w niedzielę w nocy napadu bandyckiego. Między Lublinem a Kraśnikiem do wagonu I i II klasy wtargnęło kilku uzbrojonych drabów, którzy pod

grozą rewolwerów zażądali od podróżnych wydania pieniędzy i kosztowności, przyczem poczęli rewidować ich walizki. Jeden z odważniejszych pasażerów strzelił w stronę bandytów, co zwróciło uwagę jadących w innych wagonach. Kilku oficerów z bronią w ręku skoczyło na pomoc, co widząc napastnicy, ratowali się ucieczką przez korytarze wagonów, a widząc, że przyjdzie im uledz wobec przewagi ścigających, schronili się na dach wagonu i stamtąd w czasie biegu pociągu zeskoczyli, niknąc w ciemnościach, zanim zdołano pociąg zatrzymać. Z podróżnych nikt nie odniósł szwanku. Również nie zdołali bandyci nic zrabować.

—ooo—

Z zagranicy

STRAJK BANKOWCÓW W WIEDNIU. Rokowania celem zakończenia strajku urzędników bankowych zostały przerwane, albowiem okazała się niemożność dojścia do rezultatu. Różnice zdań dotyczyły dwóch ważnych kwestji, a mianowicie podwyższenia płacy i sprawy podziału służby kasowej. Kanclerz Seipel, który podjął się pośrednictwa w rokowaniach, oświadczył, że dalsze konferencje są bezcelowe. Ks. Seipel wyraził nadzieję, że rokowania będą wkrótce podjęte. Dziś zbiera się komisja zawodowa, celem naradzenia się nad sprawą strajku ogólnego dla poparcia bankowców.

NAJLEPSZY ZEGAREK. W Genewie odbył się konkurs narzędzi i zegarów obserwatoryjnych. Pierwszą nagrodę w konkursie serjowym uzyskały chronometry fabryki zegarków „Longines", która w konkursie indywidualnym zdobyła 10 pierwszych i drugich nagród.

OCHRONA VENIZELOSA. Wobec tego, że rząd grecki otrzymał wiadomości, że na Venizelosa jest przygotowany zamach rojalistyczny, wyznaczono dla niego straż przyboczną w sile 100 ludzi.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Rozkosz uczciwości".
Sobota: (Nowość) „Podatek majątkowy" Adama Grzymały Siedleckiego.
Niedziela po poł.: „Sen nocy letniej", wiecz.: „Podatek majątkowy".
Poniedziałek: „Podatek majątkowy".

Teatr Bagatela

Piątek: „Chimery".

Teatr miejski Operetka

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Królowa przedmieścia". Jubileusz K. Krumłowskiego.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza (Aleja Krasińskiego 8. Dom górników)

Sekretarjat U. L. otwarty od 5—7 wieczór.
Czytelnia U. L. otwarta od 5—7 wieczór.
Piątek. Dr. Adam Heydel: Pogadanka z ekonomji politycznej.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B 39)
Początek o godz. 7 wieczór

Piątek. Karol Hubert Rostworowski: Teatr przyszłości.
Sobota. Dr. Adolf Klęsk: Małżeństwo a problem seksualny.

Kinoteatry

Uciecha: Program podwójny: Lawina i cuda świata lodowego.
Zachęta: Przygody człowieka o żelaznych mięśniach.
Promień: Co może kobieta.
Reduta (Lubicz 15): „Tajemniczy mnich", dramat sensacyjny z Olgą Czechową w głównej roli.

Przegląd gospodarczy

—o—

KURSY WALUT

Kraków, 28 lutego.

Waluty: Dolary 9,320—9,300—9,310, fr. franc. 100.

Dewizy: Nowy Jork 9,320—9,300—9,280, Zurych 1,613, Paryż 385, Praga 269. Wiedeń 132 i jedna czwarta.

OPŁATY POCZTOWE NIEZMIENIONE

Dyrekcja poczt i telegrafów zawiadamia:
Od 1 do 15 marca włącznie obowiązują te same równowartości dla jednostkowych opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, jakie obowiązywały na czasokres od 16 do 29 lutego, to znaczy, że wszystkie opłaty pozostają niezmienione.

KURS FRANKA WALORYZACYJNEGO

na 29 lutego bez zmiany, t. j. **1,800.000 marek.**

SPŁATA PODATKÓW PRZY POMOCY CZEKÓW PRZELEWOWYCH PKO

Ministerstwo skarbu oznajmia na podstawie pisma dyrekcji PKO z dnia 6 lutego, że od płatników, posiadających konta w PKO, będą przyjmowane przez dyrekcję PKO na pokrycie waloryzowanych podatków czeki przelewowe, wystawione na określoną ilość franków złotych. Wykazana na czeku suma franków złotych będzie przeliczona na marki po kursie franka złotego z dnia przelewu, uskutecznionego z konta płatnika na konto właściwej kasy skarbowej. Dzień przelewu, który uznaje się za dzień istotnej wpłaty, zaznaczony będzie na odcinku czeku za pomocą odcisku stempla PKO „kontowano dnia..... 19... r.".

EGZEKUCJE PODATKU MAJĄTKOWEGO

W dniu 26 bm. rozpoczęło się egzekwowanie I. raty drugiej zaliczki podatku majątkowego od opornych płatników. W samej Warszawie zajęto przez dwa dni ruchomości 200 osobom. Minister skarbu Grabski rozesłał na prowincję telegraficzne polecenie, aby wszędzie przeprowadzano podobne egzekucje z całą bezwzględnością wobec opieszałych płatników.

Giełda krakowska z 28 lutego

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	2000	2300	2100 – 2150
Bank Hipoteczny	2600	2900	
Bank Małopolski	2 00	2500	
Ziemski Bank Kredyt. . .	700	800	700—750
Powszechny Bank Kredyt.	400	450	
Akc. Bank Związkowy I-IX	450	550	
Bank Komercjalny I—IV	550	650	
Bank Kred. w Warszawie	2500	3000	
Bank Związ. Spółek Zarob.	22000	25000	23500
Bank Ziemski, Łańcut . .			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	W tysiącach marek polskich		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	1600	1800	1650—1700
„Impex"	100	125	120 125
„Pharma" (B. Jawornicki)	2100	2700	2500—2600
T. H. Bracia Rolniccy . .	475	575	550
„Polski Glob"	350	450	425—450
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	450	550	
Zieleniewski I—IVem. . . .	45000	48000	46000-46500
H.Cegielski, Poznań I-IX .	2500	2900	2675 – 2700
Warsz. Parowozy I—III em.	1700	2000	1900—2000
Automotor	1800	2300	
„Potęga" Tow. huty żel. .			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—VI	3000	3300	3050—3100
„Pocisk"	5000	5300	5100
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	70000	75000	73000-75500
Siersza	22000	26000	24000 – 24250
Tepege I—IV	10500	12500	11700
Polska Nafta	2000	2300	2075—2175
„Pokucie" Naft. Sp. akc. I.	2000	2300	2300—2400
Oikos	18000	23000	
Pezet	600	800	
Strug	6500	7000	6700—6800
Syndykat Koszyk., Kraków	1000	1200	1075—1125
Tłuszcze Trzebinia	17000	19000	
„Krakus" I—VI em. . . .	6000	7000	6400—6150
Fabr. cukru w Chodorowie	22000	24000	23000-23250
Porcelana Ćmielów	7500	8000	7600—7800
Elektr. Siersza I—IV em.	1500	1700	1950 - 1675
Zakłady przem. „Ryngraf"	1200	1800	1200
S. W. Niemojowski	2100	2500	2375
Fabr. kapel. w Myślenicach	500	700	

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 28 lutego (PAT). Giełda. Waluty. Cyfry w tysiącach: Dolary Stanów Zjednoczonych 9345, 9300, sprzedaż 9350, kupno 9250, frank złoty 1801, dolary kanadyjskie 8975, bony złotowe 1350, 1400, korony austrjackie 132, 131, pożyczka złotowa 14500, 16000, 15750, miljonówka 700, 675, 750, pożyczka dolarowa 5650, 5000, 5550.

Czeki: Belgja 329 i 1 czwarta, 326, sprzedaż 328 kupno 324, Holandja 3490, 3475, Praga 271'500, 264'500, Londyn 40250, 39925, sprzedaż 40125, kupno 39725, Nowy York 9347 i pół, 9300, sprzedaż 9350, kupno 9250, Paryż 384'250, 381, sprzedaż 383, kupno 379, Szwajcarja 1620, 1610, sprzedaż 1618, kupno 1602, Wiedeń 132, 131, sprzedaż 132, kupno 130, Włochy 402'250, 400.

PRYWATNY KURS MARKI W ZURYCHU

Zurych, 28 lutego (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę **0000025—0000050.**

8-godzinny czas pracy w Anglji

Londyn (PAT). Minister pracy Shaw oświadczył przedstawicielom prasy, że w najbliższych dniach rząd wniesie do parlamentu projekt ustawy o 8-godzinnym dniu pracy.

Ruch kolejarski

—o—

KRAKÓW I PODGÓRZE. Dnia 27 lutego odbyły się samorzutne zebrania w poszczególnych kategorjach, jakoteż ogólne pracowników kolejowych, jak konduktorów, warsztatowców, ruchowców i ogólne w Podgórzu, na których zaprotestowano przeciwko ostatniemu zarządzeniu dyrekcji, mówiącemu o przymusowem podejmowaniu w dniu 1 marca 32 prc. poborów w obligacjach kolejowych. — Natomiast ogół pracowników kolejowych, zorganizowany w ZZK. uchwalił zasadniczo podjęcie dobrowolnie jednej obligacji na pracownika, a pozatem wedle możności, rozumiejąc potrzebę pomocy przy naprawie skarbu. Ogół niższych pracowników kolejowych ma nadzieję, że pracownicy kolejowi w wyższych grupach uposażenia, pobierający uposażenie w wysokości odpowiadającej zapotrzebowaniu na utrzymanie swych rodzin, podejmą większą ilość obligacyj kolejowych.

OŚWIĘCIM. W szczelnie zapełnionej dużej sali hotelu „Zator" odbyło się dn. 26 bm. zgromadzenie pracowników kolejowych wszystkich gałęzi pracy. — Działalność Związku Zawodowego Kolejarzy przedstawili członkowie Zarządu Głównego i Zarząd Okr., poczem odbyła się dyskusja nad sprawozdaniem delegatów, przyczem szereg mówców poruszył miejscowe sprawy i niedomagania, szczególniej krytycznie wypowiadali się mowcy z działu drogowego na ostatnie zarządzenie krakowskiej dyrekcji ograniczające im pracę do 10, a nawet 5 dni w miesiącu, domagając się od Związku, jakoteż od posłów PPS. stanowczych kroków w tej sprawie u rządu i sejmu. Ogół pracowników sprzeciwił się narzucaniu im przez dyrekcję przymusowego podjęcia w dniu 1 marca 32 prc. uposażenia w obligacjach kolejowych z powodu ubóstwa, w jakiem ogół pracowników się znachodzi, natomiast po wyjaśnieniu tej sprawy przez przedstawicieli Związku, zadecydowano, że według możności dobrowolnie pobiorą wspomniane obligacje. — Najkrytyczniej wypowiedziano się przeciwko jakimkolwiek próbom przymusowego ściągania na komitet biskupi. Pozatem uchwalono szereg rezolucyj, między innemi domaganie się od rządu zrealizowania postulatów ekonomicznych wystawionych przez wydział wyk. ZZK. i przywrócenie wydalonych za ostatni strajk kolegów.

Związki i zgromadzenia

—o—

WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW RADY ZAWODOWEJ W KRAKOWIE odbędzie się dn. 3 marca br. o godz. 7 wieczór w sali Domu Robotniczego z porządkiem dziennym: Odczytanie protokołu. 2) Sprawozdania Wydziału. 3) Wybory zarządu. 4) Wnioski. Zarządy Organizacji zostały zawiadomione o przypadającej im liczbie delegatów.

Wcisło. Klemensiewicz.

ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „LEGJA" urządza 1 marca w sali Strzeleckiej zabawę karnawałową. Zaproszenia wydaje sekretarjat klubu ul. Dunajewskiego 5 III p. codziennie od 6—8 wieczór.

Rada gospodarcza o wysokości płac

Rząd przeciw przedłużeniu czasu pracy

Wczoraj w ministerjum skarbu odbyło się posiedzenie Rady gospodarczej, na którem omawiana była sprawa polityki płac. Zagajając obrady, prezes ministrów p. Grabski stwierdził, że po stabilizacji marki poziom płac podniósł się znacznie, — szczególnie uposażenie urzędników państwowych. Obecnie już obserwujemy, że pensje niższych kategoryji pracowników państwowych są u nas w złocie wyższe, niż były w dawnej Austrji. Ten wzrost płac państwo ma możność kompensować przez wzrost podatków. W życiu gospodarczem natomiast, gdzie pierwszem następstwem wysokich płac zarobkowych są wysokie ceny produktów, tej możności niema i działają czynniki konkurencyjne, a w razie niemożności rywalizowała z sąsiadem następuje kryzys. Zasadniczo jest pożądanym wysoki poziom płac zarobkowych, gdyż gwarantuje większą konsumcję, co leży w interesie rozwoju produkcji oraz daje możność oszczędzania, a to leży w interesie skarbu. Jednak zachodzi pytanie, w jakim stopniu w związku z niezbędną równowagą bilansu handlowego możliwe jest utrzymanie płac zarobkowych na wysokim poziomie.

W dyskusji wzięli udział poseł Korfanty, prof. Opolski, były prezes miasta Warszawy Drzewiecki, poseł Żuławski i prezydent miasta Krakowa Federowicz. W dyskusji stwierdzono, że istnieje u nas dysproporcja między cenami rynku wewnętrznego a zagranicznego, oraz że jest rzeczą konieczną sharmonizowanie tych cen, bez czego przemysł nasz nie byłby zdolny do eksportu. W tym celu należy ulepszyć metody pracy, celem podniesienia jej wydajności.

Ponieważ odzywały się głosy, zalecające ustawowe przydłużenie czasu pracy za przykładem Niemiec, prezes Rady ministrów wyjaśnił, że przykład Niemiec, posiadających duże zobowiązania w stosunku do zagranicy, nie może być dla nas miarodajnym. My zobowiązań takich nie mamy, a więc ustawa o przedłużeniu dnia pracy nie jest dla nas aktualną. Rząd obecny podjął się przeprowadzenie sanacji skarbu w takich warunkach, aby nie narażać zdobyczy socjalnych. W tym stanie rzeczy przedłużenie pracy możliwe jest tylko w warunkach dobrowolnej umowy między przemysłowcami a robotnikami. Jedynie w zakresie zniesienia zbyt wielkiej liczby świąt rząd w najbliższym czasie wystąpi do Sejmu, zbyt wielka ilość świąt stanowi bowiem przeżytek i zmniejszenie tej ilości uważa rząd za bardzo aktualne.

Zaprzestanie szykan wobec Związków zawodowych

Niewydalanie robotników z magazynów wojskowych

Warszawa (PAT). Sejmowa komisja ochrony pracy, uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd, a w szczególności ministerstwo spraw wewnętrznych do wydania polecenia organom administracyjnym na terytorjum Małopolski **zaprzestania szykan w stosunku do związków zawodowych**, działających na zasadzie dekretu o pracowniczych związkach zawodowych i **nieutrudniania działalności tych związków**, których zebrania w lokalach zamkniętych wolne są od obowiązku zgłaszania.

Komisja przyjęła jednogłośnie wniosek pos. tow. Żuławskiego w sprawie **cofnięcia zarządzenia o wydalaniu z wojskowych zakładów przemysłowych robotników, którzy przekroczyli 55 rok życia.**

O postawienie p. Kucharskiego w stan oskarżenia

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 28 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej tow. poseł Moraczewski postawił wniosek o **postawienie b. min. skarbu Kucharskiego w stan oskarżenia** przed Trybunałem stanu, ponieważ z powodu jego niedopatrzenia kredyt zakładów żyrardowskich w wysokości 2,280.000 franków złotych uległ dewaluacji tak, że dziś przedstawia wartość około 20.000 franków. Wniosek ten **upadł**, uchwalono jednak wniosek posła Rymara o wybór podkomisji, która ma zbadać tę sprawę. Wybrano do niej posłów Moraczewskiego, Rozmaryna, Bartla, Kosydarskiego, Rymara i Romockiego. Obecny na posiedzeniu p. Kucharski oświadczył, iż sprawa ta była rozpatrywana przez min. przemysłu i handlu, a on po objęciu teki rozstrzygnięcie zatwierdził.

Proces Hitlera i Ludendorffa

Monachjum (PAT). Na wczorajszej rozprawie **Hitler**, kończąc swoją 4-godzinną mowę, **oświadczył, iż przyznaje się do zarzuconych mu czynów, jednakże nie uznaje się winnym zdrady stanu.** Zdaniem Hitlera nie może być mowy o zdradzie stanu wskutek dokonania czynów, które właśnie były skierowane przeciw zdradzie stanu z r. 1918. Hitler zakończył zeznania następującym patetycznym zwrotem: Nie czuję się tu jako zdrajca stanu, ale jak Niemiec, który pragnie dla swojego narodu jedynie tego, co jest najlepsze. Około godz. 7 wieczór posiedzenie odroczono.

Monachjum (PAT). Czwartkowa przedpołudniowa rozprawa rozpoczęła się dopiero o godz. 9.30, ponieważ automobil gen. Ludendorffa podczas jazdy do gmachu sądowego doznał uszkodzenia. Prokurator Stenglein oświadczył, że przeciw kpt. Erhardtowi nie było wdrożone żadne postępowanie karne, a obecnie prokuratorja niema żadnego interesu w przesłuchiwaniu Erhardta. Następnie trybunał przystąpił do dalszego przesłuchiwania oskarżonych. Zeznawał wojskowy przywódca „Kampfbundu" por. Kriebel częściowo na jawnej, częściowo na tajnej rozprawie. O godz. 12 w południe przewodniczący zamknął posiedzenie i zapowiedział, że dalsze rozprawy rozpoczną się z wykluczeniem jawności o godz. 15.

Komisje sejmowe

(PAT) **Warszawa**, 28 lutego.

Komisja budżetowa kontynuowała dyskusję generalną nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu. Omawiano szereg kwestyj, dotyczących polityki tego ministerstwa oraz gospodarki poszczególnych przedsiębiorstw. W dyskusji zabierał głos m. i. minister przemysłu i handlu Kiedroń.

Komisja **wojskowa** załatwiła dalsze artykuły do 90. włącznie projektu ustawy o prawach i obowiązkach szeregowych wojsk polskich. Jako punkt 2-gi porządku dziennego były zapytania. Pos. Ćwiakowski zapytywał co do dekretu prezydenta Rzeczypospolitej o awansach oficerów, podkreślając, że jest on **sprzeczny z ustawą.** Mowca dopatruje się w niej momentów politycznych. Pos. Kirszbraun zapytywał, czy obecny minister spraw wojskowych zamierza uchylić rozkazy swego poprzednika niezgodne z konstytucją. W odpowiedzi zabrał głos przedstawiciel min. wojny pułkownik Petrażycki, zastrzegając się kategorycznie co do przypuszczenia momentów politycznych przy redagowaniu dekretu o awansach i oświadczył, że miano w nim tylko na myśli ułatwienie dowódców przy awansach. Co do kwestji poruszonej przez pos. Kirszbrauna pułkownik Petrażycki oświadczył, że rozkazów takich nie zna. Wreszcie w związku ze sprawą, poruszoną na poprzedniem posiedzeniu Sejmu przez pos. Kościałkowskiego, oświadczył tenże w imieniu pos. Thugutta, że ten **ostatni jako minister spraw wewnętrznych nie podpisał rozporządzenia, że do milicji ludowej mają być przyjmowani tylko ludzie, zalecani przez** PPS albo Wyzwolenie. W odpowiedzi pos. Załuska oświadczył, że przedstawi dokumenty, że pos. Thugutt jako minister spraw wewn. wystąpił na Radzie ministrów z takim wnioskiem.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych minister Zamojski oświadczył, że politykę zagraniczną państwa reguluje sanacja skarbu, do której przedewszystkiem powołany jest rząd obecny. Omawiając stosunek do Ligi narodów, minister oświadczył, że **nie jest on takim, jakim być powinien.** Polska bowiem wciąż jest klijentem Ligi narodów. Dla wzmocnienia naszego stanowiska powinniśmy wejść w **porozumienie z naszymi sąsiadami.** Następnie minister poruszył sprawę **stosunku Polski do Anglji** zaznaczając, że sojusz polsko-francuski nie stoi na przeszkodzie zbliżeniu z Anglją. Pod koniec posiedzenia minister zaprzeczył pogłoskom o powołaniu p. Dmowskiego na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Podatek od czynszów

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). W związku z obaleniem na środowem posiedzeniu Sejmu przez stronnictwa prawicy art. 24 ustawy o ochronie lokatorów, który opiewa, iż właściciele realności mają płacić 30 proc. od czynszów podatku państwowego, dowiaduje się Wasz korespondent, iż między stronnictwami prawicy doszło do porozumienia, by przy trzeciem czytaniu tej ustawy postawić wniosek, by podatek ten wynosił 20 procent.

Rozkazy generała Sikorskiego

Warszawa (AW). Minister Sikorski w rozkazie dziennym zażądał, aby statut sądów honorowych zmienić w ten sposób, aby w razie udowodnienia że oficer należy do tajnego związku, mogła być orzekana tylko **kara wykluczenia.**

Warszawa (AW). Minister Sikorski wydał rozkaz przeciwko balastowi biurokratycznemu. W referatach wojskowych korespondencja musi być krótka, styl prosty, bez obcych naleciałości biurokratycznych.

Warszawa (AW). Minister Sikorski wydał zarządzenia ograniczające używanie samochodów wojskowych dla przewożenia pań. Nie mogą być nawet używane w tym wypadku samochody ministerjalne. Szefowie departamentów nie mają prawa używać samochodów od godz. 17 do 7.

Sejm śląski

Katowice (PAT). Na środowem posiedzeniu sejmu śląskiego wybrano wicemarszałkiem w miejsce pos. Rakowskiego pos. Rybaka. Przyjęto w II. i III. czytaniu projekt ustawy o organizacji wydziału dróg powiatowych na Śląsku cieszyńskim. Projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o zwalczaniu lichwy w cieszyńskiej części województwa śląskiego przyjęto z poprawkami w II. czytaniu. Również przyjęto w II. czytaniu projekt ustawy w sprawie oddania niższych szkół zawodowych rolnych pod zarząd tymczasowej śląskiej izby rolnej. Następne posiedzenie w miarę potrzeby.

—ooo—

Groźba strajku górników w Anglji

Londyn (AW). Na posiedzeniu Izby minister Haldane oświadczył, że nastrój wśród robotników w kopalniach węgla jest **bardzo poważny. Istnieje możliwość wybuchu strajku.** Rząd śledzi uważnie rozwój wypadków. Ugoda między robotnikami a pracodawcami w przemyśle górniczym ma moc obowiązującą do 17 kwietnia. W dniu 6 marca ma się odbyć konferencja przedstawicieli obydwu stron.

Po dymisji gabinetu belgijskiego

Paryż (PAT). „Matin" donosi z Brukseli, że Theunis, opuszczając Izbę **powiedział:** Dziś wieczór będą w Berlinie iluminacje. Król życzył sobie, aby Theunis objął funkcję utworzenia nowego gabinetu, Theunis jednakże odmówił. Być może. że Vandervelde będzie powołany do utworzenia nowego gabinetu. Prawdopodobnie odmówi on jednak temu wezwaniu, król w takim wypadku powierzy misję utworzenia gabinetu przywódcy flamandzkich katolików. Vandevelde oświadczył się za nowymi wyborami.

Monarchja czy republika w Grecji?

Londyn (PAT). „Daily Telegraph" donosi, że gen. Primo de Rivera doszedł do przekonania, że konieczną jest współpraca polityków i zawodowych dyplomatów z obecnym rządem. Z tego powodu podjął on za zgodą króla rokowania z politykami, którzy znajdują się na wygnaniu, celem skłonienia ich do udziału w rządzie. Dyktator jest ewentualnie gotów odstąpić swoje stanowisko przywódcy konserwatystów Maurze.

Zmiany polityczne w Hiszpanji

Ateny (AW). Według ostatnich wiadomości, w czasie ostatniego głosowania w greckiem Zgromadzeniu narodowem za wotum zaufania dla rządu przyjęto oświadczenie rządowe 213 głosami przeciw 107. Fakt ten przesądził już do pewnego stopnia sprawę plebiscytu w Grecji, który odbędzie się w maju. Rząd zamierza postawić następujące zapytania: 1) Usunięcie czy zatrzymanie dotychczasowej dynastji, 2) wybór nowej dynastji, 3) proklamacja republiki.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

KONFERENCJA POWIATOWA W KROŚNIE.

W niedzielę 10 lutego odbyła się w Krośnie pod przewodnictwem tow. Suwały konferencja powiatowa P. P. S. W konferencji delegaci organizacyj miejscowych z Krosna, Iwonicza, Jedlicz, Potoka, Węglówki, Targowisk, Krościenka Niżnego i Męcinki oraz sekretarz O. K. R-u tow. Dr. Grosfeld z Przemyśla. Tow. Bocheński zdał sprawozdanie z działalności komitetu powiatowego, poczem tow. Ostrowski, Buczek, Tebich, Cieślik. Motowiślak, Biega, Gonet i Letkiewicz przedstawili rozwój organizacji partyjnej w poszczególnych miejscowościach. Na tle tego stanu faktycznego rozwinął tow. Dr. Grosfeld szczegółowy plan dalszej działalności partyjnej. W dyskusji zabierali głos tow. Klomek, Bocheński, Suwała, Buczek, Chrzanowski, Klatka, Greiner, prof. Bęben i Nowak. Kilkugodzinne narady przyczyniły się bez wątpienia do spotęgowania organizacyjnej i agitacyjnej działalności w powiecie krośnieńskim.

O pracy wśród młodzieży referował tow. Kierszak a konferencja uchwaliła zwrócić szczególną uwagę na rozwój organizacji młodzieży.

Do nowowybranego komitetu powiatowego weszli tow. Klimek jako przewodniczący, tow. Bocheński jako sekretarz, tow. Bęben, Greiner i Suwała orazjako zastępcy tow. Chrzanowski i Klatka.

DOROCZNE ZGROMADZENIE PARTYJNE W PRZEMYŚLU.

Pod przewodnictwem tow. Mikruty obradowało 19 lutego doroczne zgromadzenie członków P. P. S. w Przemyślu. Ze sprawozdania złożonego przez tow. dra Grosfelda okazało się, iż ustępujący komitet rozwinął ruchliwą działalność. W roku 1923 odbyło się z inicjatywy komitetu partyjnego — 12 zgromadzeń publicznych (w tem 1 kobiece), 23 zgromadzeń poufnych, w tem 4 kobiece, 7 zgromadzeń partyjnych, 7 odczytów, 4 pogadanki, 4 obchody uroczyste i 4 demonstracyjne uliczne. Nadto wysłannicy komitetu partyjnego przemawiali na 193 zgromadzeniach zawodowych i kierowali 17 strajkami. W minionym okresie wzrosła ilość czytelników korzystających z bibljoteki, rozwinęła się znakomicie Scena robotnicza i zawiązał się chór robotniczy.

Tow. Szczepański zdał sprawozdanie kasowe a tow. Siegman sprawozdanie ze zbiórki na ofiary listopadowe, która przyniosła w Przemyślu 292 miljony 199 tysięcy mkp. Część z tego obrócić musiano wobec licznych aresztowań na potrzeby lokalne, resztę przekazano do Krakowa.

Po dyskusji, w której udział brali tow. Sholzel, Kostur, Nowoświat, Bazowski, Vogel i Prutka uchwalono jednogłośnie votum zaufania ustępującemu komitetowi.

Tow. Beluch omówił konieczność zawiązania organizacji młodzieży, o czem mówili również tow. Węglowski i Grunert.

Jednomyślnym wyborem obszernego komitetu partyjnego zgromadzenie zakończono.

KONRAD WINKLER

Z WYSTAWY

Wystawa pośmiertna prac ś. p. Włodzimierza Przerwy-Tetmajera

Z szeregów artystów, reprezentujących malarstwo polskie z doby impresjonizmu, ubył nieprzeciętny talent. Zagasły na wieki te dobre i jasne oczy, w których odzwierciedlały się: ból i troska o dobro narodu, o całość i niezniszczalność jego rodzimej kultury. Nie mam bynajmniej zamiaru opiewać ani obywatelskich zasług Tetmajera, ani też jego zacnego charakteru, jako człowieka o duszy czystej, a przejrzystej jak łza, — takie imponujące mocą swej idei i wiary, a tak rzadko niestety w naszych materjalistycznych czasach spotykane postacie, każą nam jednak wierzyć w dobrą stronę człowieka — chciałbym tylko powiedzieć tutaj kilka słów o nim — jako o artyście — jako o wyznawcy nie jakiejś idei politycznej czy też społecznej — lecz jako o miłośniku barwy i formy.

Twórczość Tetmajera to przedewszystkiem — krajobraz. Podobnie jak inni współcześni mu pejzażyści — porzuca on rychło, po ukończeniu przedwstępnych studjów, zatęchłe mury Krakowa — by na wolnem powietrzu, w blaskach słonecznych promieni doszukiwać się konieczných dla swej artystycznej natury podniet i koncepcji. Jego wrażliwemu na barwę oku nie uszedł ani właściwy naszej atmosferze i światłu swojski koloryt pejzażu, gdzie barwa czarna tak znaczną odgrywa rolę, ani też widoczny jej wpływ na formę, która tutaj w zestawieniach z niebieskawą zielenią pól i łąk — dość twarde najczęściej przybiera zarysy. Konieczność wypowiadania się przedewszystkiem w pejzażu, znajdujemy również w późniejszej fazie twórczości tego artysty, gdzie barwne stroje krakowskiego ludu traktuje malarz jako kontrastowe wzmocnienie zasadniczego tła i urozmaicenie rytmiki barwnej obrazu. To też niezaprzeczony talent Tetmajera — dopóki znajdywał ujście w dziedzinie sobie właściwej: w krajobrazie — tworzył dzieła o dużej wartości malarskiej — mniej natomiast przekonać nas mogą jego t. zw. kompozycje historyczne — gdzie malarz pomimo woli ulega ideom zgoła nieartystycznym — a tworzy raczej pod wpływem oplatających jego duszę nastrojów na tle narodowych zagadnień i historycznych wspomnień poczętych. A jednak rasowa odrębność jego malarskich przeżyć — tak różna od psychiki Zachodu — jest w stanie i tutaj dać niepowszednią estetyczną stronę dla oka znudzonego banalną, fabryczną niemal wytwórczością naszych producentów „landszaftów" dla trzeciorzędnych knajp i podmiejskich hoteli. Taki n. p. obraz p. t. „Ostatnia ucieczka" — pełen dramatycznego wyrazu — może na długo przykuć uwagę widza nietylko ze względu na swą treść, zresztą tutaj nieistotną, — lecz gwoli jedynie tej mocy wewnętrznej, która wypowiedziała się tu również i po malasku: w ciekawem zestawieniu barw, użytych w tem malowidle jako symbole oraz w budowie i rytmice formy.

Ś. p. Tetmajer był w życiu człowiekiem bezpretensjonalnym — bezpretensjonalną również, chociaż wartościową była jego sztuka. Tak w swej poezji, jak i w malarstwie ukochał on życie — polskie życie — takie, na jakie nas stać — zamknięte przytem w barwnych ramach polskiej wsi, a zdala od zbanalizowanego kołtuństwa miastowej burżuazyjki. Jako malarz i poeta — pozostawił po sobie niezniszczalną pamięć szczerego i kulturalnego artysty — wybitnego twórcy o duszy wrażliwej i płodnej.

Z TEATRU

Bagatela: **„DORINA"**, operetka w trzech aktach Gilberta. Występ gościnny operetki warszawskiej.

Kameralna operetka Gilberta „Dorina", opowiada w pastelowych barwach o przygodach pięknej Doriny i pięciu jej adoratorach. Pięciu adoratorów, ludzie rozmaitych zawodów, w gronie których znajduje się nawet zakochany lokaj, to wszystko osobniki, niedzisiejsi, ludzie, kochający operetkowo, ale „przedwojennie". Dzisiaj takich pięciu „zakochanych" utworzyłoby spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą: „Dorinada" i... załatwiliby kwestję w pierwszym akcie. Goście warszawscy zagrali koncertowo milutką operetkę, a rej wodziła p. Dobosz-Markowska, w każdym milimetrze primadonna stołeczna. Przelotna gościna warszawskiej operetki zaostrzyła smak „tubylców", operetkowych odbiorców, którzy oczywista „chwalili cudze, bo swoje znają" i przyznać wypada, że mimo małopolskiej niechęci do „warszawistów", należy im się maestrja operetkowa bezwzględnie. Do pełnego sukcesu akustycznego brakowało orkiestry.

B. R.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1316).